GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 34.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Lutego 1830 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 5 Lutego 1830 r.

Wexle.	żądano		placono	
Amszterdam 250 z. h. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal. 2 mies.	594	—	—	—
Z krot. ter.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal. 2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter:	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk. 2 mies.	906	—	—	—
Lipsk 100 tal. 3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter. 2 mies.	42	—	41	15
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto 1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	—	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	624	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—	—	—

Monety.	żądano		placono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	—	—	—	—
ditto stare. ważne .	19	20	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	34	15	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	—	—	180	—
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	99	15	99	6
Obligacje udziałowe po zł. 300	378	—	376	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

BERLIN. — *D.* 2 *Lutego.* — Listy zastawne polskie, żądano $98\frac{3}{8}$, płacono $98\frac{1}{4}$ za sto. — Obligacje udziałowe polskie z term. na 1 lutego żądano $62\frac{3}{4}$, płacono $62\frac{1}{2}$; na 1 marca fix, żądano 63, płacono $62\frac{3}{4}$ tal. za sztukę.

LWOW. — *D.* 29 *stycznia.* — Kurs podług w. w; — Dukat holenderski 11 złr. 45 k.; austrjacki 11 - 36; talar pruski 3 - 32; Rubel ros. 3 - 59; Moneta konwencyjna 100-250.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

— *Urząd zakładu rządowo-górniczego machin na Solcu.* Zawiadamia niniejszém mających chęć dostarczenia do powyższego zakładu węgli drzewnych, dobrze wypalonych, miar czterokoszowych 3,000. O warunkach ceny i ratach dostawy powezmą interessanci wiadomość w biórze tegoż zakładu w domu rządowym przy ulicy Xiążęcéj Nr. 3041. W Warszawie d. 5 lutego 1830 r. — Pisarz zakładu J. *Kossakowski.* — Kontroler, J. *Juszyński.*

— *Obwieszczenie.* — Elżbieta z Golańskich Tazbierowa włościanka we wsi Szwiejki Wielkie, gminie takiéjże, parafji Białła, w powiecie Rawskim, wdztwie Mazowieckiém leżącéj, ciągle mieszkająca, wszedłszy w śluby małżeńskie z Balcerem Tazbierem włościaninem téjże wsi w roku 1816, gdy tenże odszedł potajemnie od niéj w dni kilka zaraz po ślubie, a dotąd nie powraca, a nawet niewiadomo gdzieby się znajdował, lub czyli żyje; ogłasza się niniejszém, iż gdyby w miesięcy trzy od daty dzisiejszéj nie zgłosił się o swym pobycie lub życiu, za nieżyjącego już uważanym zostanie i wspomniona Elżbieta z Golańskich Tazbierowa, w nowe śluby małżeńskie z kim innym wejdzie. Dnia 1 lutego 1830 r. Szwiejki Wielkie. *Sułowski*, W. G.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. $14\frac{1}{2}$.

Wiadomości Warszawskie.

— (*Nadesłane*) — Z przyjemnością zapewne dowie się tutejsza publiczność, że JP. Aloizy Teodorowich z Treviso, zwany Herkulesem Włoskim, najdaléj za trzy tygodnie okazywać tu będzie próby sztuki atletycznéj, oraz siły i zręczności swojéj, z któremi popisywał się z powszechném upodobaniem w Wiedniu, Monachjum, Augsburgu, Dreznię, Berlinie, Gdańsku, Królewcu i w wielu innych znakomitszych miastach. Jego widowiska zasługują na rzetelną pochwałę, a siła którą jest obdarzony, podobnie i zręczność z jaką ten młody Alcyd wykonywa najtrudniejsze sztuki, nadewszystko zaś nieporównana lekkość w jego postawach i ruchach, nietylko dają przekonanie że odbywał ćwiczenia swoje podług najlepszych wzorów, ale wprowadzają w zadumienie. Szczególniéj przemawia za nim ta okoliczność, że sztuki jego nie będą powtórzeniem tych, jakie okazywali przed nim sławny Lebesnier i słusznie wielbiony Rappo. Sztuki jego są zupełnie nowe, a sięgając aż do niepodobieństwa, wszędzie zapałem widzów przejmują. Spodziewać się należy, że i w naszém mieście z niemniejszém odznaczeniem przyjęty zostanie. *Przyjaciele sztuki.*

AUSTRJA. — *Opisanie urzędowe obchodu pogrzebowego N. Arcy-xiężnéj Henryki małżonki arcy-xięcia Austrji, Karóla.* — Zmarła arcy-xiężna Henryka była jak wiadomo wyznania helweckiego; zdarzyło się kilka razy już że xiężniczki wiary niekatolickiéj, wszedłszy w związki małżeńskie z arcy-xiążętami stały się członkami domu Austrjackiego, co dowodzi tolerancję N. naczelnika téj familji.

Pierwsza żona arcy-xiążęcia Palatyna, była wyznania greckiego nieunickiego, miała w stoł: mieście Budzie kaplicę prywatną gdzie po śmierci złożono jéj ciało.

Druga małżonka tegoż xięcia była wyznania protestanckiego: rozkazał on dla niéj wystawić grób osobny.

Ta okoliczność tém mniéj była nadzwyczajną, że według zwyczaju ustanowionego w familji cesarskiéj zdarza się, iż osoby ją składające umierając w obcych krajach są częstokroć tamże chowane nie będąc przeprowadzone do grobów familji cesarskiéj, tak jak to miało miejsce przy śmierci arcy-xiężnéj Marjanny siostry N. cesarza teraz panującego.

Zpowodu zaś śmierci arcy-xiężnéj Henryki, świeżo wydarzonéj teraz w Wiedniu, wynikła konieczna potrzeba przepisania na ten nowy wypadek obchodu pogrzebowego.

Nie można było wątpić że ciało jéj złożoném będzie w grobie familji cesarskiéj, tém bardziéj że według naszych praw ogólnych względem tolerancji, protestanci bywają wszędzie chowani w tych samych grobach co i katolicy.

Nie pozostawało więc jak tylko urządzić obchód kościelny i oznaczyć udział w czasie téj uroczystości tak duchowieństwa katolickiego jako i protestanckiego.

Najjaśniéjszy cesarz postanowił w téj mierze co następuje: ciało nabalsamowane nie było wystawione w kaplicy dworskiéj, która jest zarazem parafią zamkową, lecz w jednéj z sal cesarskiego zamku, jako jedyném miejscu gdzie mógł kapłan wyznania reformowanego być przypuszczonym do odprawiania nabożeństwa żałobnego. Przy wprowadzaniu ciała do zamku, jako też i przy wyprowadzaniu onego, zachowywano taki sam ceremoniał dworski, jak dla członków cesarskiéj familji wiary katolickiéj, jałmużnik zamkowy przyjmował sam ciało i towarzyszył mu wraz z superintendentem reformowanego wyznania i jego assystentami, tak przy wprowadzeniu jako też wyprowadzeniu ciała. Superitendent, który odbywał ten obchód religijny i który rozpoczął go mową pogrzebową rozczulającą wszystkich obecnych, sam jeden tylko z pomiędzy duchownych był w ubiorze pontyfikalnym.

Duchowieństwo katolickie poprzedza zwykle orszak pogrzebowy członków familji cesarskiéj wiary katolickiéj, począwszy od kościoła Augustjanów aż do kościoła Kapucynów; tam przyjmowane bywa ciało przez osoby dworskie, poczém zwykłe nabożeństwo odbywa się w kościele. Po skończonym tym obrzędzie, ciało złożoném zostaje w grobie przez leyb-lokai (tak jak to miało miejsce świeżo w czasie pogrzebu Marji Beatrycy) ciało jéj spuszczone do grobu przyjęte zostało przez W. marszałka dworu; klucze zaś grobu oddane gwardjanowi Kapucynów, którzy tam także zgromadzeni byli. Tenże sam obrzęd był ściśle zachowanym w czasie pogrzebu N. Arcy-xiężnéj Henryki z tą różnicą, że tu duchowieństwo katolickie nie celebrowało. Ponieważ obrzęd ten odbył się był według wyznania reformowanego, ciało zaniesiono wprost do grobu gdzie się znajdował W. marszałek i inni urzędnicy dworu, jako téż i kapucyni podług przyjętego zwyczaju. Spiewano też miserere wraz z śpiewakami kaplicy cesarskiéj, ten obrządek katolicki który jedynie mógł być zachowany odbył się więc w całéj swéj rozciągłości.

Okoliczność, że serce i wnętrzności zmarłéj arcy-xiężnéj nie zostały złożone pomimo przyjętego zwyczaju, pierwsze w kościele Augustjanów a drugie w katedrze ś. Szczepana, niemogło zadziwiać jak tylko nieświadomych.

Zwyczaj ten, który również nie był zachowywany przy pogrzebie arcy-xiężnéj Beatrycy „gdyż ta xiężniczka żądała aby jéj ciało nie było otwierane" pochodzi ze starożytnych instytucji, i należy do sposobu, w jakim się odbywają msze święte i inne obrządki kościoła katolickiego, które nie mogły mieć miejsca w obecnym wypadku, z powodu różności nauki i wyznania reformowanego.

Dziennikarze tylko złéj wiary i ich przepisywacze w błąd wprowadzeni, mogli jedynie przeistoczyć tak proste zdarzenie przy którém zachowywany był jak największy porządek i okazała się w tak pięknem świetle tolerancja domu cesarskiego. Oni jedni tylko mogli zasadzać na podobnych zdarzeniach zaskarżenia nieprzyjazne, tyczące się mniemanéj protestacji nuncjusza papiezkiego X. arcy-biskupa i duchowieństwa katolickiego.

Nuncjusz papiezki żadnego nie miał udziału w téj okoliczności, albowiem ciało dyplomatyczne nie bywa obecne przy podobnych obrządkach a duchowieństwo katolickie za nadto ma światła żeby nie uznało mądrości i słuszności rozporządzeń przez Najjaśniejszego cesarza przepisanych, a żaden też rozsądny protestant na nie się nie użalał.

Ci niewezwani obrońcy kościoła którzy tak tu jako też i w innych częściach państwa doznają znakomitéj opieki, niebyliżby jeszcze głośniéj utyskiwali na fanatyzm, prozelityzm, przymuszone nawracanie po śmierci nawet, gdyby pogrzeb xiężniczki protestanckiéj odbył się podług obrządku kościoła katolickiego: Oby to wierne opisanie wzbudziło w cudzoziemcach też same oburzenie, którém publiczność Wiedeńska jest przejęta przeciw sprawcom zmyślonych opowiadań umieszczonych w niektórych pismach niemieckich.

— Dziś zimna stopni 12.

ANGLJA. — *Z Londynu d. 20 stycznia.* — Stary lord Redesdale przyjaciel i zwykle podzielający zdanie polityczne hrabiego Eldon, umarł w dobrach swoich w hrabstwie Gloucestershire.

— Życia lorda Byrona napisanego przez Tomasza Moore, przedano w trzy dni po wydaniu przeszło 2000 exemplarzy.

— Podług listów, które odebraliśmy przez okręt *Alexander* z Rjo Janeiro, pod d. 15 listopada możemy się wkrótce spodziewać przybycia brezylskiego posła; dotychczas był tu tylko sprawujący interessa tego mocarstwa. Cesarz miał także zamiar wysłać kilku dyplomatów do innych dworów europejskich z doniesieniem o swojém ożenieniu. W tenczas rozstrzygnie się niezawodnie co cesarz postanowił względem Portugalji.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 23 stycznia.* — Trybunał rozstrzygnął: iż przeciwko miecznikom nie może mieć miejsca sprawa o to, że znaleziono u nich broń zakazaną; w skutek takiego wyroku oddano im natychmiast wszystkie pugінały, krucice etc., które policja niedawno z ich sklepów zabrała.

— Pan Michaud główny właściciel dziennika *Quotidienne* ma odbyć podróż do Algieru, Egiptu i Syrji; prócz celu

naukowego ma mieć polecenie aby nakłonił paszę Egiptu przeciwko Algierowi, kosztem Francji.

— *Dzienniki paryzkie.* — Paryż liczy 152 dzienników literackich, naukowych i religijnych, a 18 politycznych; czyli ogółem 170 dzienników. Pierwsze 152 przynoszą skarbowi około 2,000,000 złp.; drugie 18 przeszło 700,000 złotych polskich.

Konstytucjonista ma najwięcéj prenumeratorów, ale liczba ich ogromnie się zmniejsza od niejakiego czasu, i tak w 1828 było do 25,000 prenumeratorów, w 1829 18 tysięcy i coś, a od Nowego Roku 1830 pewnie i ta liczba się zmniejszyła. Redaktora głównego niema, tylko kilku najmajętniejszych akcjonarjuszów miesiącami zmienia się w tym obowiązku. Oto są imiona tych akcjonarjuszów i celniejszych redaktorów: Etienne, Jay, Evariste Dumoulin, Léon Thiessé, Année, Gilbert Desvoisins, hrabia de Laborde, Thierry, Rolle.

W roku przeszłym z niewiadomych powodów zaszła w redakcji tego pisma wielka schizma. Pan Thiers, autor historji rewolucji francuzkiéj we 12 tomach, pan Mignet autor krótkiego rysu téjże rewolucji, i kilku inni porzucili Konstytucjonistę, i utworzyli nowy dziennik pod tytułem *National*, który wychodzi od 3 stycznia r. b. z wielką szkodą Konstytucjonisty. Mniejsze dzienniki mówią że go może i zupełnie zastąpi.

Journal des Debats dziennik bez żadnéj stałéj opinji ani politycznéj ani literackiéj. Zwany jest pod względem literackim dziennikiem koteryjnym, gdyż bez miary chwali tych którzy do redakcji jego należą, to jest którzy sami sobie panegiryki piszą. Pod względem zaś politycznym należy do koterji pana Chataubriand, który podobno jest jego głównym akcjonarjuszem. Wiele razy pan Chateaubriand zmieniał opinje, tyle razy i ten dziennik. Nieskończenie wiele osób na niego się składa, a właściciel stara się o najświatlejszych. Głównejsi redaktorowie są następujący: Bertin-Devaux, Duviquet, xiądz Feletz, Lesourd, Guisot, Salvandy, St. Marc Girardin, Bequet. Dziś to pismo jest bardzo liberalne, ale jutro może już nie będzie; ma 13,000 prenumeratorów.

Quotidienne dziennik z zupełnego przekonania rojalistowski; téj opinji nigdy nie zmienił, pomimo iż ministerjum Villela chciało go nieraz przekupić. Głównym redaktorem jest pan Michaud, (autor historji wojen krzyżowych; inni Laurentie, Soulier, Karol Nodier etc. Prenumeratorów ma 5,00.

Kurjer francuzki najgorliwszy z partji liberalnéj, zaledwie jednak 4,500 prenumeratorów liczy. Redaktorowie: Chatelain, Keratry, Jouy, Avenel, de la Pelouse, Alexis Jussieu, Moreau, Guyet, X. Pradt, Ben. Constant.

Gazeta francuzka, ministerjalny dziennik liczy 7000 prenumeratorów.

Monitor rządowy dziennik liczy 2500 prenumeratorów. Inne dzienniki im są uboższe, tém lepsze, jak się wzbogacą, zwykle gardzą czytelnikami.

TURCJA. — *Od granic tureckich d. 16 grudnia.* — W liście pisanym z Bukarestu pod d. 8 stycznia wyrażono: Od niejakiego czasu mówią tu powszechnie, że jest w robocie plan połączenia w jedno obu rządów xięztw Multan i Wołoszczyzny. — Co się tycze sprawy Grecji, wiemy z pewnością, że pośrednicze dwory postanowiły utrzymać niepodległość tego kraju, a nawet gdyby tego potrzeba była, znaglić Portę do uznania téj niepodległości. Zapewniają także, iż xiąże Leopold Sasko-Koburgski będzie władcą Grecji; niewiadomo tylko, czy będzie używać tytułu króla, czyli tylko xięcia Grecji; zdaje się atoli, że ten ostatni tytuł jest podobniéjszy do prawdy. Hrabia Capodistrias jak tylko nowy władzca rządy obejmie, zostanie prezesem kongresu narodowego. — Lubo w tutéjszém mieście zaraza zmiejsza się codziennie, wydarzają się jednak wypadki śmierci i z téj to przyczyny, związek z miastem trudnościom jeszcze podlega.

— Podług gazety zagrabskiéj, tak w obwodzie bośniackim, serbskim, równie jak i w odleglejszych prowincjach tureckich, nadzwyczajna ostrość zimy miała korzystny wpływ na stan zdrowia. Podług wiadomości z Siedmiogrodu ustała w skutek zimna śmiertelność w Jassach.— Administracja rossyjska, korzystając z téj okoliczności, silniejszemi środkami chce przytłumić złe. W tym celu utworzono nowy komitet zdrowia pod przewodnictwem pułkownika Marakow, który już się zajął oczyszczaniem miasta.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Kurs dziejów nauk przyrodzonych P. Cuvier w Paryżu.

Widzieliśmy jak cywilizacja wraz z naukami przeszła z Indji Wschodnich do Etyopji, a ztamtąd znów do Niższego Egiptu. Trudno zaiste oznaczyć z pewnością, kiedy to mogło nastąpić, wszakże, co się tyczy Egiptu nad 2000 lat przed Chrystusem, nie mógł być dawniéj zamieszkany, albowiem piérwéj cały ten kraj był okryty bagnami.

Ale cywilizacja indyjska przeniesiona nad Nil, w krótkim czasie musiała wielkie uczynić postępy i z pewnością powiedzieć możemy, że żaden kraj nie znajdował się w tak przychylnych temu okolicznościach jak Egipt. Wezbrania coroczne Nilu czynią tam uprawę gruntu bardzo łatwą, a te dwa miesiące, w których woda okrywa ziemię, są bezwątpienia czasem najspokojniejszym do zabaw pospólstwa.

Egipt nie może exystować jako kraj ucywilizowany, nie mając kanałów do ścieku zbytecznéj wody w jedném miejscu, udzielenia jéj tam gdzie brakuje w drugiém; stąd więc koniecznie umysł piérwiastkowych Egipcjan musiał być zwrócony ku umiejętnościom, które są niezbędne do prac tego rodzaju. Ażeby rozeznać granice między gruntem jednego właściciela a gruntem drugiego, po oschnieniu wód, musiała być koniecznie zastosowana jeometrja. Te wylewy tak ważne dla Egipcjan, musiały ich skłonić do czynienia corocznych postrzeżeń, aby z pewnością wiedzieć kiedy na nowo się rozpoczną, jak długo trwają, jakie w ich trwaniu zjawiają się fenomena i t. d. Obserwacje nad gwiazdami podawały do tego najpewniejszy środek, a niebo Egiptu zawsze czyste i łagodne, nieskończenie musiało sprzyjać postępowi astronomji. Daléj: kraj ten w pobliższych okolicach Nilu ma wyborne kopalnie kamienia i gliny, z których użytek był nieodzowny dla mieszkańców, a łatwość przewozu wodą z jednego miejsca na drugie, oczewista. Musiało więc to pobudzić ich do badań mineralogicznych. Wiemy, że i chemja była znajoma Egipcjanom, a imie jéj użyte daleko późniéj w Europie, jest imieniem kraju, w którym była wynaleziona; wyraz bowiem *chim* w języku koptyckim znaczy Egipt. Tak więc astronomja, jeometrja, mineralogja, architektura, nieskądinąd jak z Indji przyniesione, były naukami prawie przywiąza-

nemi do piérwiastkowéj przynajmniéj exystencji Egiptu, a stąd wyniknął szybki ich postęp i udoskonalenie.

Historja naturalna i anatomja jedyne nauki, których znajomość była wcale obcą Indjanom, musiały bez wątpienia w Egipcie wziąć swój początek. Mieszkańcy tego kraju, do wyobrażeń religijnych z Indji przywiezionych, przyłączyli cześć dla zwierząt. Cześć ta zależała na tém, aby pewną ich liczbę utrzymywać po świątyniach, musiała więc przywieść do czynienia postrzeżeń nad naturą każdego z nich w szczególności, gdy znowu z drugiéj strony, zwyczaj balsamowania zwłok tak ludzkich jako i tych wybranych zwierząt, mimowolnie musiał im odkryć tajemnice Anatomji.

Uczeni dzisiejsi badają początku czci zwierząt w Egipcie i prawie są pewni, że kapłani etyopscy osiadając ten kraj znalezli tam dzikie ludy, które tak jak i dziś po wielu oddalonych ziemiach, wierzą w zabobony *fetyszyzmu*. Nowoprzybyli szanując mniemania tych dzikich krajowców, gdy się z nimi złączyli, przydali bez wątpienia do swych własnych wyobrażeń, ich wyobrażenie i tym sposobem jedność religji utrzymali.

Nic ciekawszegoby nie było jak nauka dziejów umiejętności ludzkich w tym kraju, gdzie tak wielkie uczyniły postępy. Ale na nieszczęście żadne dzieło napisane przez starożytnych Egipcjan nie doszło naszych czasów. Mniemana księga Hermesa zrobiona była w średnich wiekach przez żydów konstantynopolitańskich. Nieoceniony katalog dzieł takich umieszczony został przez świętego Klemensa Alexandryjskiego w jego *Stromatach*; ale nie widzimy w nim tytułu żadnego dzieła historycznego. Kapłani więc Egipscy musieli mieć tenże wstręt od historji, jaki mieli i mają dotąd kapłani Indyjscy i z tychże samych przyczyn co oni. Wiadomości nasze o historji Egiptu ograniczają się samemi spisami imion królów, które mają być dziełem Manetona i Eratostenesa, i na nieszczęście nie zgadzają się z sobą. Spisy te wystawiają nam przed oczy wielką trudność.

Wiadomo że Egipt w kilka wieków od czasu jak zaczął być ucywilizowanym, uległ najazdowi obcych hord koczujących, podbity został przez nie i miał na czele rządu swojego ich zwierzchników: co trwało więcéj jak sto lat. Królowie z téj obcéj dynastji zwani są *królami pasterzami*, co przypomina sposób życia ludu z którym naszli Egipt. Nadto, spisy imion królów egipskich z epoki która poprzedziła zawojowanie tego kraju, okazują liczbę ich tak wielką, że niepodobna nam ją pogodzić z tém co wiemy o krótkości téj epoki. Trudność ta rozwiązuje się przypuszczeniem, że w piérwiastkach swoich Egipt był podzielony na wiele prowincji, że każda z nich miała oddzielnego króla i że ci królowie współcześni sobie mogli rzeczywiście panować, lecz w układaniu ich listy, w wiekach już oddalonych, kiedy Egipt był jedyném mocarstwem, autor, lub autorowie, nieświadomy dziejów, spisał ich imiona jak gdyby jeden po drugim nad całym Egiptem panował.

W braku zupełnym podań historycznych o piérwiastkowych wiekach Egiptu, przymuszeni jesteśmy zastanawiać się z uwagą nad pomnikami starożytnemi, w które kraj ten i więcéj niż inny jaki obfituje i ma zachowane je prawie bez uszkodzenia. Przyczyny dla których potrafiły się oprzeć zniszczeniu w ciągu tylu wieków, są dostatecznie wiadome; naprzód że wszystkie są z granitu, potém klima Egiptu, gdzie nigdy deszcz nie pada, jest jedynym i najdzielniejszym środkiem do zachowania na długo nawet przedmiotów uległych rychłemu zepsuciu. Ani Babylon ani Indje nawet nie mają tego.

Mnóstwo dawniéj opinij było o starożytności pomników egipskich; ale dziś zdaje się być dostatecznie dowiedzioném, że żaden z nich nie przechodzi epoki panowania królów pasterzów i że dopiero wtedy zaczęto je wznosić, gdy cudzoziemców wygnano z kraju, to jest kiedy dynastja Sezostrysa opanowawszy władzę nad całym Egiptem, i spoiwszy, że tak powiem, różne ludy w jednę całość narodu, przyszła do takiéj potęgi że mogła wznosić kolosy, które i wdawnych wiekach wzbudzały zadziwienie, i dziś nie mają nic sobie równego na świecie. Wreszcie to jest rzecz niezawodna, że pan Champollion nie znalazł żadnego pomnika dawniéjszego nad czas panowania Sezostrysa, albo przynajmniéj dynastji która go na tronie egipskim poprzedziła, to jest że nie znalazł dawniéjszego nad trzytysiące kilka set lat.

Co się tyczy owych sławnych piramid, można z pewnością zaręczyć, że są jeszcze późniéjszém dziełem według zeznania samego Manetona, za panowania dynastji Sezostrysa jeszcze ich nie było. Zresztą wszystko na wsparcie téj opinji przemawia. Wyjście żydów z Egiptu bez wątpienia musiało nastąpić za panowania królów pasterzów, albo bardzo rychło po ich wygnaniu: a w biblji nietylko niemasz najmniéjszej wzmianki o piramidach, ale nawet niewidać żeby w téj mierze Hebrajczykowie naśladowali swoich dawnych panów. Też samę uwagę można zastosować i do kolonji Cekropsa. Grecy ówcześni nie znali piramid, to ich nie naśladowali.

Podobne uwagi mogą służyć do oznaczenia epoki, przed którą nie wolno historykowi oznaczać starożytności wszelkich innych pomników Egiptu.

Najpiérwszy Homer wspomniał o stubramnych Tebach. To jego dość ciemne wyrażenie chciano zastosować do wspaniałych portyków zdobiących wszystkie znamienitsze pomniki egipskie. Od czasów Homera wszystkie te pomniki były znajome Grekom; każdy prawie pisarz o nich wzmiankuje, a nigdzie nie widać, aby kto naśladował w téj mierze Egipcjan.

Można tedy prawie z zupełną pewnością oznaczyć czas budowy główniejszych pomników egipskich, około 1000 lub 1200 roku przed Chrystusem; czas zaś kiedy przestało się je budować, około r. 600 także przed Chrystusem. Historja żydowska czyni wzmiankę o jednéj nader ciekawéj okoliczności, która zdaje się dowodzić, iż ta epoka nie jest dawniejsza. Wyraźnie napisano w Biblji, że prześladowanie żydów w Egipcie na tém zależało, iż ich przynaglano do robienia cegieł z gliny, z których wznoszono budowy. A więc za bytności żydów w Egipcie budowano tam z cegły, kiedy wszystkie najdawniejsze pomniki są tam z kamienia, nawet ani jednego niemasz ceglanego; dowodzi tedy to, że już po wyjściu Mojżesza z Egiptu zaczęto brać się do kamienia, a zaniedbano ceglane budowy.

(Dokończenie nastąpi.)

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.